

Numer pojedynczy 30 groszy.

Należność pocztowa ulszczona ryczałtem.

PODLASIAK

tygodnik społeczno-ekonomiczny, poświęcony sprawom Podlasia.

Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote 50 gr.

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biurowisko Redakcji i Administracji:
Biała-Podlaska, ulica Krzywa L. 31.
otwarte codziennie od 2 — 5.

Filija Redakcji i Administracji:
Siedlce, ulica Sienkiewicza L. 49.

otwarta codziennie od g. 10 — 12 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Ceny ogłoszeń:

Strona 1/2, 200 zł., 1/3, 110 zł., 1/4, 60 zł.,
1/5, 30 zł., 1/10, 18 zł., 1/15, 10 zł. Ogłoszenia fantazyjne i bilanse przed i w tekście o 50%, drożej. Reklamy o 100%.
Drobnie po 10 groszy za wyraz.

Tydzień Obrony Lotniczej i Przeciwgazowej.

Odbędzie się pod wysokim protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w dniach od 2 do 9 września 1928 r. Tydzień Lotniczy i Przeciwgazowy. Ambicją każdego z nas winno być szlachetne dążenie, aby powiaty Siedlecki i Białski byli pierwszymi w Województwie w roku obecnym.

Wyлік akcji Tygodnia zależy od nas samych, od naszego oddania się sprawie. To też nikogo nie może brakować przy tygodniowym Apelu Lotniczym. Każły grosz, każda chociażby najmniejsza ofiara na lotnictwo powiększy naszą Flotę Powietrzną! Pamiętajmy o tem, że Niemcy za pieniądze ze składek dobrowólnych stworzyły silną flotę morską, a później powietrzną. Pamiętajmy, że jesteśmy da-

lekó w tyle za Sowiecami w rozbudowie lotnictwa! A wróg czyha i nie śpi! Gotów jest skorzystać z każdej okazji byle tak drogo okupioną Wolność nam odebrać.

Dotychczasowe wysiłki społeczeństwa naszego pozwoliły Lidze Obrony, Powietrznej Państwa pobudować szereg lotnisk, założyć Instytut Aerodynamiczny, rozwinąć szerzej pracę nad lotnictwem. Po tych czynach nastąpią i nastąpić muszą inne, również ważne.

Zebrałe sumy zapewnią nam bez pieczeństwo spokojnego oddania się pracy codziennej, gdyż silna flota skrzydłata bronić nas będzie przed wrogiem nalotem.

Wszystko i wszyscy dla lotnictwa Polskiego!

w pierwszych dniach listopada i zamie się przedewszystkiem budżetem. Równocześnie będą prowadzone obrady nad zmianą Konstytucji.

Jak należy kasować znaczki stemplowe.

W związku z wątpliwościami, jakie się nasuwają przy kontrolowaniu rachunków i faktur handlowych, wyjaśniły władze skarbowe, że przy kasowaniu znaczków stemplowych należy zapisać je początkowem i wyrazami kasowanego dokumentu lub też pełną datą skasowania i nazwiskiem oraz stemplem wystawiającego dokumentu. Za niewłaściwe kasowanie znaczków stemplowych grozi kara w wysokości 25-krotnej należnej opłaty stemplowej.

Z klasztoru O.O. Oblatów nad Bugiem

otrzymałszy list następujący:

Kodeń, 22. 8. 28.

Szanowna Pani Redaktorko!

Na uroczystość pierwszej rocznicy sprowadzenia Cudownego Obrazu M. B. Kodeńskiej, oraz przejęcia i poświęcenia nowych i wspaniałych organów zapraszamy za pośrednictwem poczytnego pisma do Kodnia wszystkich wielbicieli Marji tak świeckich, jak i duchownych. Niechaj pierwsza rocznica w dniu 8 września będzie powtórzeniem tryumfu, jaki odniosła M. B. Kodeńska we wrześniu roku ubiegłego.

Klasztor O.O. Oblatów

Kodeń nad Bugiem.

Szereg stypendjów dla młodzieży uniwersyteckiej

uchwalono na ostatnim posiedzeniu wydziału wojewódzkiego. Rozdział ten jest następujący: dla studujących na Uniwers. Pozn. wydział prawno-ekonomiczny — 2, wydział matematyczno-przyrodniczy — 1, wydział humaniczny — 2, wydział lekarski — 2, wydział rolniczo-leśny 1, politechnika warszawska — 3, politechnika lwowska — 2, akademja rolnicza w Krakowie — 2, akademja medycylna-weterynarna we Lwowie — 3, akademja sztuk pięknych w Krakowie — 1, studja teologiczne — 1, wyższa szkoła handlo-

wa w Poznaniu — 3, politechnika w Gdańsku — 3. Na wyjazd zagranicę wyznaczono jedno stypendjum dla studującego na uniwersytecie w Nancy we Francji, na wydziale ekonomiczno-rolnicznym. Ogółem samorząd krajowy wyznacza 27 stypendjów według regulaminu, z któremi interesowani zapoznać się mogą w Starostwie Krajowem.

Kiedy będzie zwołany Sejm?

Jak donoszą dzienniki, Sejm będzie zwołany w październiku, a zbierze się

Wzrost wpływów prawosławia w Polsce.

Opinia katolicka jest żywo zaniepokojona zamiarami utworzenia trzech nowych biskupstw prawosławnych na Wołyniu i wzmocnieniem wpływów prawosławia w Polsce. Podczas, gdy na każdą diecezję katolicką przypada przeciętnie przeszło 1.000.000 dusz, wobec nowego podziału sił prawosławnych przypadałoby na każdą diecezję prawosławną tylko 500.000 dusz przeciętnie. Należy podkreślić, że system podziału diecezji prawosławnych na mniejsze jednostki organizacyjne został po wojnie zastosowany przez rząd rumuński, kiedy mu szło o wzmocnienie prawosławia na niekorzyść Kościoła katolickiego.

Opinia katolicka zauważyła słusznie, że tworzenie nowych biskupstw prawosławnych, które nie istniały nawet w czasach rosyjskich, wywarłoby w kraju i zagranicą wrażenie, że Polska — zamiast domagać się restytucji kościołów katolickich, zabranych przez prawosławie, dąży, więcej, aniżeli rządy rosyjskie, sprzyja prawosławiu.

Również, słusznie spostrzeżono, że założenie nowych biskupstw prawosławnych, zwłaszcza na terenie Wołynia, byłoby objawem niewdzięczności wobec sier katolickich, których zasług, położonych dla kraju, nie można przeczyć.

Niewątpliwie odpowiednie czynniki katolickie złożyły we właściwym czasie p. Ministrowi W. R. i O. P. odpowiedni protest przeciw zamierzonej budowie nowych diecezji prawosławnych.

I ten małeć pragnie się uczyć religji.

Na wielkim wiecu katolickim w B-I goraju, protestującym przeciwko uchwa-łom Sejmu i Senatu, a godzącym w re-eligijne wychowanie młodzieży, „Rzeczpo-plita” przytacza o następującym wy- padku, który tam miał miejsce:

W czasie podpisywania rezolucji zdarzył się wypadek, który do głębi po- ruszył obecnych. Do przewodniczącego podszedł około 10-letni chłopiec i w te odezwał się słowa: „Proszę pana, ja się też podpiszę, żebyśmy się uczyli religji”.

Na sali zapanowało milczenie. Setki ócz, łzami zaperłonych, spojziły na młodym obrońcy wiary.

Wiece takie odbyły się i w innych parafjach powiatu biłgorajskiego.

Zakaz przywozu owoców.

Obecnie obowiązuje zakaz wwozu owoców z zagranicy (ze względu na przy- padający okres zbiorów owocowych w kraju). Wszelkie owoce pochodzenia za- granicznego, jakie się ukazują na rynku, pochodzą z dowozu nielegalnego, czynio- nego pod pozorem importu na fabrykację konserw.

O usunięciu śladów niewoli.

Władze administracyjne wydały za- rządzenie do samorządów wiejskich w związku ze zbliżającą się rocznicą 10 lecia odzyskania niepodległości, by uprzętnęły wszelkie ślady, pozostałe po zaborcach, jak dawne napisy, godła na słupach, i drogowskazach itd. W miastach czynność podobną już jest przeprowadzona.

Pastuchowi nie wolno będzie mówić przez „ty”.

Min. Pracy i Opieki Społ. przesało już kancelarij sejmowej nowy projekt ustawy, regulującej stosunki pracy służ- by domowej.

Nowy projekt reguluje ilość godzin pracy służących oraz kwestię urlopów tego rodzaju pracowników. Służący będą otrzymywali w porze letniej dwutygodniowy urlop po rocznej pracy.

Pozatem ustawa nałoży na pracodawców obowiązek uprzedniego wymo- wienia służącym.

Specjalny przepis poświęcony jest sprawie tytułowania służących przez chle- bodawców.

Bezwzględnie wykluczeniem ma być tytułowanie przez „ty”.

Nowy biskup-sufragan Łucki.

Biskupem-sufraganem diecezji wo- lżyńskiej mianowany został przez Stolicę Apostolską ks. kanonik Stefan Walczy- kiewicz, dr. teologii i filozofii, profesor teologii moralnej i pedagogiki oraz wice- regens w seminarjum plockim, zasłu- żony działacz na polu organizacji ko- ścielnych i społecznych.

Ołbrzymia afera w Lublinie.

Miasto pozostaje pod wrażeniem wy- krytej, w dniu 25 b. m. po długich i mo- żolnych dochodzeniach policyjnych, wiel- kiej afery oszukańczej, dokonanej przez właścicieli trzech biur porad prawnych i pisania prób: „Pomoc”, „Sprawiedli- wość” i „Informator”. Właściciele tych biur posiadali zastęp agentów, którzy do- starczali im klientów, łapanych na mie- ście. Ofiarami były rzesze włościan przybywających do Lublina w sprawach sprzedaży, kupna i t. p.

W biurach tych obiecywano im szybko i sprawnie załatwić sprawy; wspomniani panowie występowali nieraz przed klien- tami w charakterze adwokatów, wydu- kając znaczne sumy od interesantów. Agenci zarabiali też od najwęższych wie- śniaków nieraz kilkadziesiąt złotych dzien- nie jedynie za skierowanie ich do rzeko- mych adwokatów. Liczba poszkodowa- nych wynosi setki. Oprócz trzech wła- ścicieli biur aresztowano 10 ciu agentów. Osadzono ich w więzieniu na Zamku.

Nowy rok szkolny.

Już po wywezasach wakacyjnych! Szkoły nasze ponownie otworzyły swe gościnnie podwoje dla wypoczętej młodzi...

Starsze społeczeństwo z wielką tro- ską patrzy na tę zdrową pogodą i żywą młodzież — przyszłość swoją.

„Czy ona ziszczy nasze marzenia?” zapytują oczy patrzących.

Odpowiedz im, młodzieży polska, nie mówia lecz czyniem, będąc karną po- słuszną względem swych przełożonych, pilną i wytrwałą w nauce, skromną i re- ligijną w wychowaniu.

Redakcja.

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnem niedomaganiu, zażywa się rano naczeko szklankę naturalnej wo- dy gorzkiej „Franciszka Józefa”. Na pod- stawie doświadczeń, dokonywanych w kli- nikał chorób wewnętrznych, woda **Franciszka-Józefa** jest jedynym i naj- skuteczniejszym środkiem przeczyszczą- jącym. Zadać w aptekach i drogerjach.

W walce o kresy zachodnie.

Zdarza się wprawdzie, że spłiad sąwada, z którym nieprzejazd był od lat wielu, Ukaińska wreszcie, gniewnie serce składa, Jeden drugiego zowia: „przyjacielu”... „Lecz krzyżak tego gadu nie ugłaszcie, Nieś ni gościć, ni prośba, ni dargi...” „On niecznie gładzi! Choć potar tak wiele, Na resztę niesz rozdziera gardziele. Adam Mickiewicz: „Grażyna”.

Narodowo-wychowawcze znaczenie akcji kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i G. Śląska.

Od lat kilku stale w miesiącach letnich wakacji rozjeżdżają się po wszystkich województwach tysiące dziatwy z Niemiec i G. Śląska. W roku zeszłym umie- szczono na kolonjach letnich około 12 ty- sięcy dzieci polskich z Niemiec i G. Śła- ska, w tym roku ilość dzieci umieszczo- nych na kolonjach w całej Polsce prze- króczyła już cyfrę 14 tysięcy.

Akcje te zainicjował i rozwija Zwią- zek Obrony Kresów Zachodnich. Znając działalność tej tak poważnej i potężnej organizacji, można się domyślać łatwo, że w akcji tej musi być jakaś jasna myśl przewodnia.

Jakaż jest ta myśl?

Nie tylko u nas, ale i w innych wo- jewództwach ludzie pytają się zazwyczaj: dlaczego do nas biednych przyjeżdżają dzieci z województwa w Polsce najbogate- szego; dlaczego mamy dawać pieniądze i datki w naturze na utrzymanie dzieci z G. Śląska i Niemiec?

Pytanie proste, to też i odpowiedź musi być prosta. Dzieci polskie z Niemiec i G. Śląska wyjeżdżają na wakacje do województw centralnych, do śródownsk szczyre polskich po zdrowie fizyczne i zdrowie duchowe. Troska, o siły duchowe była przedewszystkiem pierwszym i najważniej zym względem, który naka- zał Związkowi Obrony Kresów Zachod- nych pomyśleć o tej tak dziś szeroko po- stawionej akcji. — Ta akcja jest pracą społeczną o wysokim walorze państwowo- twórczym, walorze niestety nie zawsze dobrze znanym i rozumianym! Na nikim przecież innym, ale na tej właśnie dzia- łwie, która przyjeżdża tu, na odpoczynek wakacyjny musi budować się państwo- wość polska na naszych zachodnich ru- bieżach, ona ma być tych rubieży strażą przednią. A zgodzimy się chyba wszyscy z tem, że ten, komu chcemy powierzyć rzecz tak wielką i poważną, musi być zdrowy duchowo. — Nasz sąsiad z Za- chodu to przeciwnik straszny, bezwzględ- ny w metodach walki obrzydliwy, nie- przebiegający w środkach i nie uznający żadnej świętości.

Kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec i G. Śląska mają spełnić to wielkie zadanie narodowe — wychowaw- cze i przyznać trzeba, że zadanie to speł- niają. — Zobaczymy to zaraz na kilku przykładach.

Społeczeństwo polskie na Śląsku w swych masach robotniczych i włościan- skich musi bez przerwy toczyć straszną walkę z niemiecką pokusą o duszę dziec- ka, o szkołę i wychowanie dla swego dziecka. Na Śląsku do dziś dnia istnieje ohydne targowisko dusz, na którym od- bywa się ordynarny, zwyczajny handel o dusze i serce każdego małaństwa. — A żeby utrzymać swoje szkoły imniejszości, Niemcy kupują dzieci do swych szkół, płaćąc po 30, 50 i 100 zł. za sztukę, za- cieżnie od potrzeby.

Prawdziwy jarmark odbywa się w miesiąc maju, w okresie wpisów szko- lnych. — Prócz pieniędzy posługują się terorem gospodarczym, gwałtem, kłam- stwem i oszczerstwem, które ma słabszych na duchu i mniej narodowo uświadomi- onych odstraszyć i zrazić do polskiej szkoły.

Z braku pracy wielu górników i ro- botników z G. Śląska musi szukać zarob- ku po tamtej stronie u Niemców. — Ko- palnie Delbrück Hobenzollerngrube i inne na pograniczu niemieckiej części Śląska, to wszystko placówki polityczne. — Ro- botnik, który dostaje tam pracę musi pod- pisać cyrograf na własne dziecko, cyro- graf, że swe dziecko na G. Śląsku zapli- sze do szkoły niemieckiej.

I jacy to Niemcy zapisują swe dzie- ci do szkoły niemieckiej (mniejszościowej) niech dla przykładu posuzy następujący obrazek z tegorocznych wpisów szko- lnych w jednej miejscowości powiatu rybickiego.

Przed komisją staje robotnik; chce- cy zapisać swe dziecko do szkoły mniejszości. Na wstępie zaraz oświadcza krótko: „Ich kann nur deutsch” (mówię tylko po niemiecku). Spisuje się z nim za tem odpowiedni protokół i związane z tem formalności załatwia po niemiecku. — Po spisaniu odczytuje się mu po niemiecku

sady protokół. Obywateł ów słucha a wreszcie przerywa czytanie protokołu taką oto sentencją: „to wy pieruny będziecie mi w Polsce czytać po niemiecku”. Wydarł protokół i podarł, a dziecko oddał później do szkoły polskiej. — To jeden z tych wielu uciskanych terorem gospodarczym, zbłądzących lub wystraszonych.

Były czasy, że szkoły mniejszości powstawały jedna za drugą. — Władze patrzyły na to nienaturalne zjawisko dziwnie obojętnie, a wglądnie niezadanie. — W tych czasach Związek Obrony Kresów Zachodnich alarmował władze centralne i społeczeństwo polskie w całej Polsce i walczył nieugięcie w obronie hasła „Dziecko polskie do polskiej szkoły”. — Stworzył jednolity front społeczeństwa do walki o duszę dziecka polskiego na Śląsku i moralnie zmusił władze państwowe do energicznego wystąpienia przeciw bezkarnie panoszącej się agitacji niemieckiej. Jasna i zdecydowana polityka władz wojewódzkich oraz zgodny wysiłek polskich organizacji ze Związkiem Obrony Kresów Zachodnich i nauczycielstwem na czele dały niedługo piękne rezultaty. — Rokrocznie kurczy się stan posiadania w szkołach niemieckich, zwrócić się te, które powstały w sposób nienaturalny. — W tym roku zostaje zamkniętych 17 szkół mniejszościowych, gdyż przez lat 3 nie wykazywały przepisanej przez konwencję języczną ilości dzieci.

„Ale zapyta kto, co to ma wspólnego z kolonjami wakacyjnymi?”

Odpowiemy innym znowu przykładem:

W Krolewskiej Hucie mieszka sobie rodziców mała dziewczynka, którą w szkole i poza szkołą nazywano Orcełówną a której nazwisko tak się pisało Orzel. — Wołano Orcełówną, bo Niemiec naszą zgłoszę z wymawiał jak e i z polskiego nazwiska Orzel zrobiono „szwabskie Orcele”. Dziewczynka słabo mówiła po polsku, wołała u rodziców pisac po niemiecku. W roku zeszłym wyjechała na kolonję do jednego państwa pod Lwów. I oto tam pod Lwowem dziewczę to odkryło w sobie tę wielką prawdę, że jest Polką, że nazywa się Orzełówną. — Dobrze serce tej zacnej rodziny ziemianskiej z pod Lwowa uratowało na Śląsku jedną duszyczkę polską, którą z wdzięczności za to wsród swego rodzeństwa i rodziny spełnia misję apostoła polskości. — I w tym roku dziewczynka ta pojechała znowu pod Lwów do swych prawdziwych dobrodziejów, bo, nie zapomnieli o niej, bo uznali, że to znalezione polskie serduszek potrzebuje jeszcze ciepła serc polskich.

Podobnych przykładów można by przytoczyć więcej, — a wszystkie one oddają potwierażenie, że akcja kolonii spełnia swe zadanie narodowo-wychowawcze. — Ta dziewczyna, która wraca do Niemiec czy na Śląsk z kolonii letnich wraca uodporniona na niemiecką agitację.

To, co ta dziewczyna widziała i z czem spotkała się, opowiada wśród swych najbliższych, opowiada o tej serdeczności polskiej i poświęceniu, jakie w Polsce znajduje. Ta dziewczyna najskuteczniej paralizuje niemiecką agitację, i zwalcza separatyzm. Ta dziewczyna wraca, młoda, przygotowana duchowo na przyjęcie tych prawd, które później poda jej szkoła polska.

I o to przez te próbie i skromne napóżor rzeczy akcja kolonii letnich spełnia swe zadanie na przyszłość, budowy na prawdę trwałe, bo na rozumie serca i duszy opartej państwowości polskiej na G. Śląsku.

W jakie znaczenie posiada akcja kolonii letnich dla dzieci polskości z Niemiec, i G. Śląska. Najlepiej to ocenił, to sami Niemcy. Początkowo nie robili żadnych trudności przy wyjeździe dzieci. Po dwu latach, między zorientowali się, jakie zna-

czenie wychowawcze mają kolonie, wysunęli zasadę wzajemności. Nie było na to żadnej rady — trzeba było zgodzić się.

Ten sąd niemiecki najlepiej może przekona każdego, kto był między jakiejś wątpliwości.

Mozemy zapewnić każęgo, kto w jakikolwiek sposób w tej zbrojnej robocie bierze udział, że robi robotę wielką, o wielkich dla państwa wartościach.

Zapłata za ten bezmierny trud, za ofiarę wszelką, zapłata doraźną jest poznanie przez te tysiące działwy naszej Wielkiej Ojczyzny a przez jej poznanie ukochanie jej i silna duchowa łączność z Macierzą — na później wychowanie tysięcy i fizycznie silnych obywateli, którzy będą umieli trzymać straż Polski nad Odrą.

Silesius.

KRONIKA PODLASKA.

KALENDARZYK.

2 września	— Stefana Kr.	— niedziela
3	— Szymona St.	— poniedziałek
4	— Rozalii P.	— wtorek
5	— Wawrzyńca	— środa
6	— Zacharyjasza	— czwartek
7	— Jana M.	— piątek
8	— Narodz. N.M.P.	— sobota

Z SIEDLEC.

Pożar. W d. 21. 8. b. r. o g. 21.30 na kol. Mordy, wskutek zaprószenia ognia spłonął dom mieszkalny i ciekawie własność Sawickiego Mateusza. Sawicki Mateusz poniósł stratę na sumę 3000 zł.

Oszustwo.

Dnia 21. VIII b. r. Winiarczyków-na Felcja, zam. ul. Fiorjańska 35, za meldowała, że w dniu 18 b. m. spotkała ją nieznana kobieta w Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Siedlcach, i przedstawiając się za Karczewską, zaproponowała jej posadę u hrabiny Potockiej na wyjazd wyznaczając jej spotkanie na stacji Czeremcha, wręczając jej list polecający do hrabiny Zdzisławowej Potockiej, za co wyłudziła od niej 100 zł. Winiarczykówna po przyjeździe na wskazane miejsce do Czeremchy, rzekomej Karczewskiej nie spotkała i po otwarciu od niej otrzymanego listu przekonania się, że padła ofiarą oszustwa.

Samobójstwo.

Dnia 21 b. m. mieszkanka wsi i gm. Skorzec, Piuta Zoja, lat 29, gospodyni rolna, na tle nieporozumienia małżeńskich, usiłowała pozbawić się życia, przy pomocy siekiery, zranivszy się kilkakrotnie w głowę; odesperatę przewieziono do szpitala N. M. P. w Siedlcach w stanie groźnym.

Nieszczęśliwy wypadek.

W nocy na 25 b. m. mieszkaniec wsi Mburzew, gm. Kłówa-Niwa tuł. powiatu, Leopold Burkowski, syn Pawła, lat 68, udał się na spoczynek nocny do stodoły i podczas snu wskutek zatamnia się przetrza z pszczyką został przyduszony, co spowodowało natychmiastową śmierć.

Z BIAŁEJ.

Okręgowy Zjazd Straży Pożarnych.

W niedzielę dnia 26 b. m. odbył się tutaj Okręgowy Zjazd Straży Pożarnych z całego powiatu, w którym wzięło udział 6 największych drużyn.

Rano odbyło się w miejscowym kościele nabożeństwo połączone z przemówieniem, potem rozpoczęły się zawody w trzech grupach. W grupie straży miasteczkowych pierwsze miejsce zajęła Och. Straz Pożarna z Białej Podlaskiej, w grupie straży miasteczkowych Och. Str. Poż. z Terespolia nad Bugiem i w grupie V-jej Och. Str. Poż. Swój.

Wszystkie trzy straż stanę do zawodów na Zjeździe Województwa w Lubli-

nie. Z ramienia Zw. Wojewódz. wyjechał na Zjazd do Białej inspektor p. St. Błaszczak.

Tydzień Dziecka. W dniu 24 sierpnia b. r. odbyło się posiedzenie Komitetu, organizującego „Tydzień Dziecka”; posiedzenie otworzyła p. starościna Bobkova zaznajamiając obecnych z programem święta. Następnie przystąpiono do obrad i uchwalono następujący podział prac w tygodniu „Święta Dziecka”.

W niedzielę 16 września jako w pierwszy dzień tygodnia p. dr. Czardocka na Woli wygłosi odczyt o wychowaniu dziecka do lat 3, p. dr. Dragan w dniu tym wygłosi odczyt w mieście, a p. dr. Lobacz w Rososzu i Lomazach, p. dr. Domański w Kodniu, a p. dr. Kobyliński w Piszczacu. Następnie urządzona zostanie w tym dniu zabawa dla dzieci w ogrodzie zamkowym, organizacją której zajmie się p. Komendant Targowski.

Drugi dzień święta rozpocznie Msza św. odprawiona w kościele parafialnym, po wysłuchaniu której uda się ubrana defiladą do Zamku, gdzie odbędzie się defilada oraz przemówienia. W dniu tym dzieci zwolnione będą od nauki.

W trzeci dzień święta p. Burmistrz Zakrzewski wygłosi odczyt na temat „wychowanie fizyczne”. W czwarty dzień p. Zakrzewski po południu wygłosi odczyt p. t. „psychologiczny rozwój dziecka”; odczyt ten będzie urozmaicony pokazami.

W piąty dzień — p. prof. Brzezińska będzie mówiła w sali szkolnej przy ul. Grabanowskiej o wychowaniu moralnym dziecka.

W ostatnim dniu t. j. 22 września będzie poświęcony młodzieży zarobkującej. Dla tej młodzieży specjalnie będą wygłoszone odczyty na Woli i w mieście.

Na Woli wygłosi odczyt p. prof. Grys, a w mieście w sali szkolnej przy ul. Grabanowskiej p. prof. Kisielawicz.

Przedstawienie w N. O. K. W dniu 25 sierpnia na zakończenie spędzonych wakacji przez drugą grupę dzieci śląskich odbyło się w sali N. O. K. przedstawienie. Na program zostały się dwie komedijki p. t. „W noc czarów” i „Głos Matki”. — Obie te sztuki były odegrane przez dzieci śląskie pod reżyserją p. Kisielewskiego. Szczególnie dobrze była oddana sztuczka „W noc czarów”. Sztuczka ta urozmaicona tańcami i śpiewami jest niezmiernie ożywiona. Tańce i śpiew wykonane przez dzieci śląskie zawdzięczające p. Nartowskiej, pod której kierownictwem dzieci się uczyły, wypadły bardzo dobrze.

Przedstawienie to przekonało nas że wiele zrobiły kolonie letnie z dziećmi śląskimi z tak ciężkiego materiału, zawdzięczając tylko pracy pań z N. O. K.

Zakończenie półkolonii letnich W poniedziałek dnia 26 b. m. w lasku na Kółkach odbyło się zakończenie półkolonii letnich dla dzieci Szkół Powszechnych. Na uroczystość zakończenia przybyli członkowie komitetu pp. Bobkowie, Brzezińska, Dr. Denhoff-Czarnecka, Kałuszyńska Marja, Krupeczak, Maciejowska, Remiszewska, Zakrzewscy, oraz pp. radni Goldsztejn, Wajzman, Weinberger.

Po samym obiedzie dzieci odśpiewały szereg piosenek i bardzo wiele deklamowały różne wierszyki.

Po kilkogodzinym pobyciu na kolonjach, goście rozjechali się z miłym uczuciem, widząc uradowane, opalone, obrze wyglądające dzieci.

Obszerne sprawozdanie z pobytu dzieci na półkolonjach podamy w następnym numerze.

Powszechnie szkoły. W nowym gmachu przy ul. Grabanowskiej mieści się obecnie szkoła męska 7 kl. powszechna kierownikiem której jest p. Krall.

— Przy ul. Janowskiej Nr. 16 tak jak i lat poprzednich mieści się szkoła żeńska powszechna, której kierownikiem jest p. E. Steind.

— Przy ul. Krzywej mieści się szkoła powszechna dla dzieci żydowskich kierowniczką której jest p. Helena, Iziaszczykowa.

— Na Woli mieści się szkoła w 5 budynkach do czasu wystawienia nowego gmachu specjalnego dla szkoły. Gmach ten dzięki poparciu Rady Miejskiej jest w toku budowy i na dzień 1/9 1928 r. będzie gotów i dzieci zgola w innych warunkach będą się uczyły.

Kierownikiem szkoły powszechnej na Woli jest p. S. Carnielli.

Rok szkolny we wszystkich szkołach powszechnych rozpoczyna się z dniem 1 września b. r.

Kradzieże. W nocy z 25 na 26 sierpnia na szkodę Marcuzka Jakoba zamieszkałego we wsi Cicibor Mały, nieznanymi sprawcy z niezamkniętego chlewa dokonali kradzieży 2 świni wartości 188 zł.

— W nocy z 26 na 27 sierpnia na szkodę A. Wrzesniakowej zamieszkałej w Piszczacu nieznanymi sprawcy za pomocą wyrwania dachówki wtargnęli do sklepu i skradli: słoniny 40 kg, sadła 30 kg, kiełbasy 40 kg. straty wynoszą 362 zł.

— W nocy z 22 na 23 sierpnia na szkodę F. Gajewskiego we wsi Wola Dubowska gm. Dubów nieznanymi sprawcy dokonali kradzieży 2 świni wartości 100 zł.

Pożar. W dniu 26-go sierpnia o godz. 19 m 30 wybuchł pożar w maj Woskrzence w l. p. Staniszewskiej. Spłonął dom mieszkalny. Przyczyny pożaru dotąd nieustalone.

Z PRATULINA.

W dniu 15 sierpnia p. inicyatywy p. G. Zaborowskiej odbyła się w Pratulinie uroczystość w celu uczczenia rocznicy „Cudu nad Wisłą”. Uroczystość ta rozpoczęła się nabożeństwem na którym ks. Pięnkowski m. ejscowy proboszcz: wygłosił okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie zostały wygłoszone przemówienia przez p. Zaborowską, p. Kuczewskiego z Krzyczewa i Panasiuka.

Poczem udał się pochód do mogił poległych. Następnie odtworzone zostały żywe obrazy, oraz urządzono lot r. g, z której uzyskany dochód został przeznaczony dla spalonej wsi Derło.

Z Malowej Góry.

W dniu 26 sierpnia b. r. w Malowej Górze odbyło się zakończenie kursu kroju i szycia zorganizowanego przez N. O. K. a subsydjowanego przez Sejmik Bialski. Kurs rozpoczął się w dniu 22 czerwca pod kierownictwem instruktorki p. Pustelnikowej. Dla prowadzenia kursu była oddana przez ks. prob. Koczkojadę sala parafialnego domu ludowego.

Dziewczeta zapisując się na kurs nie były obeznane z szyciem i krojem, lecz wszystkie niezmiernie przykładały się do pracy.

Oprócz nauczania szycia, kroju, haftu i gotowania prowadzone były pogadanki i o dw. m. miesięcznym trwania, odbyło się zakończenie kursu, na który przybyły panie z N. O. K. wraz z przewodniczącą p. Maciejowską oraz zaproszeni goście i rodzice kursistek.

Na zakończenie kursu złożyła się wystawa robót i haftów o motywach lubelskich i krakowskich bardzo starannie wykonanych przez dziewczęta, oraz odegrana została również b. dobrze komedycja p. t. „Świt” oraz spiewy i deklaracje. Jedną z dziewcząt deklamowała z ogromnym uczuciem i dużym zrozumieniem wiersz mało znany p. t. „Pod-

lasie” autorki p. A. Nagórskiej, która z całym zaparciem się siebie pracuje na polu pedagogicznym na Podlasiu.

Następnie przemawiali kolejno p. Brzezińska, p. Pana- iuk, ks. Pięnkowski, poczem jedna z kursistek d. i kowała w imieniu dziewcząt za zorganizowanie kursów. Po przemówieniach p. Maciejowska jako przewodnicząca N. O. K. rozdała świadectwa z ukończenia kursu.

Należy nadmienić że wszystkie uczennice były ubrane w suknie przez siebie uszyte i wyhaftowane i w/g zasad staropolskiej gościnności „Czem chata bogata tem rada” przybyłych gości częstowały dziewczęta ciastem własnego wypieku. Na zakończenie kursu przybyła delegacja z Bohukał z prośbą by podobny kurs urządzić dla dziewcząt z Bohukał.

Gdy się rozejrzemy po wsi to zauważymy że młodzież, a szczególnie męska nie ma co począć z wolnym czasem od pracy i dojrzeby było, by została założona biblioteka-czytelnia, by młodzież mogła czas spędzić przykładowie i nauczyć się czego. Rzuci się również w oczy ładny kościół parafialny, którego historię krótko podamy. Kościół ten został ufundowany przez ks. Adama Czartoryskiego w r. 1464, w r. 1909 po spaleniu został odbudowany przez ks. Fjałkowskiego, następnie zniszczony przez wojnę został odrestaurowany przez ks. Kalinowskiego. Na cmentarzu koło kościoła znajdują się mogiły generałów wojsk polskich, prochy poległych mają być zebrane i mają spocząć na cmentarzu parafialnym w bratniej mogiłę.

Na zakończenie musimy nadmienić, że podróż odbyta na uroczystość zakończenia kursów dała się we znaki. Droga prowadząca do Krzyczewa jest obrazem nędzy i wprost wcią o naprawę. Mamy nadzieję że gdy wypadnie udać się jeszcze na zakończenie kursu lub inną uroczystość to droga ta ulegnie zmianie.

Dział gospodarczy.

Jesienne nawożenie tomasówką.
(Dok. nczęcie).

Tomasówkę otrzymuje się przy przerobieniu żelaza przez usuwanie z rudy żelaznej fosforu. Przy tym procesie dodaje się wapno. Tomasówka zawiera więc prócz kwasu fosforowego i wapna. Skład chemiczny tomasówki zależy jest od składu chemicznego surowca. Kwas fosforowy związany jest w związek chemiczny, zwany fosforanem czterowapniowym, w wodzie nierozpuszczalnym, lecz dla roślin dostępnym. Przy sprzedaży określa się ilość kwasu fosforowego w tomasówce na zasadzie rozpuszczalności w kwasie cytrynowym. Wobec tego, że skład rudy żelaznej jest niejednakowy, więc i niejednakowa jest zawartość kwasu fosforowego. Tomasówka zawiera więc od 11-22% kwasu fosforowego, prócz tego do 50% wapna. Przedstawia się ona jako proszek szary, pod wpływem wilgoci zbijający się w grudki należy więc przechowywać ją w suchym miejscu. Wartość jej stanowi nie tylko kwas fosforowy lecz i wapno, które ma znaczenie szczególnie na glebach lekkich, które wapna w niedużej ilości wymagają, lecz które wapnowania nie potrzebują, (można je tylko marglować), a nawet nie powinny być wapnowane ze względu na rośliny na nich siewane (seradela, łubin). W glebie tomasówka rozkłada się pod wpływem kwasu węglowego, kwasów organicznych i przez zetknięcie się z korzonkami roślinnymi. Rozkład i działanie tomasówki jest powolne, lecz za to pew-

niejsze niż innych nawozów łatwiej rozpuszczalnych, gdyż nie zostaje wypłukana z gleby. Ponieważ działanie jest powolne i długie, daje się ją pod rośliny o długim okresie wegetacyjnym, jakimi są oziminy. Ze względu na to, że nie zostaje wypłukana z gleby, jak również na zawartość wapna stosuje się ją na gleby lekkie, przepuszczalne, słabo absorbujące, bezwapienne i kwaśne. Szczególnie ma ona wielkie znaczenie dla gleb z natury kwaśnych, podmokłych, których u nas w Polsce jest bardzo dużo, a na których zawartość wapna w tomasówce powoduje w pewnym stopniu odkwaszenie. Działa również doskonale i na łąki. Działanie tomasówki jest również dobre na tych wszystkich glebach, które wymagają jednakoż niedużej ilości wapna.

Jak zaznaczono poprzednio działanie tomasówki jest powolne, dostarczenie pokarmu z niej trwa do trzech lat, to też w pierwszym roku nawóz ten nie jest całkowicie wykorzystany, a daje korzyści innym roślinom w następnych latach. Jeżeli porównamy efekt działania rozmaitych nawozów fosforowych w ciągu okresu trzyletniego, to okazuje się na zasadzie naszych doświadczeń, że jeżeli przyjmijemy działanie superfosfatu za 100, to w pierwszym roku wartość działania superfosfatu — 100, tomasówki — 90, mączki kostnej odklejanej — 55, mączki kostnej nieodklejanej — 46, ale suma z okresu trzechletniego, okresu działania tychże nawozów wyraża się w cyfrach: superfosfatu — 100, tomasówki 126, mączki kostnej odklejanej — 62, mączki kostnej nieodklejanej — 55. Z tego widać, że jeżeli chodzi o straty jakie rolnik ponosi przy stosowaniu nawozów fosforowych to przy tomasówce są najmniejsze.

Tomasówka najczęściej stosowana być powinna pod oziminy. Zyto szczególnie czułe jest na kwas fosforowy, jeżeli idzie po roślinach strączkowych i motylkowych jeżeli te nawozy fosforowe nie otrzymały, a tak samo i po błonowych, co u nas często się zdarza. Pod tyto w większości wypadków powinna być stosowana tomasówka, a to z tego względu, że roślinę tę sięje się przeważnie na glebach lekkich i przepuszczalnych. Pod pszenicę kwas fosforowy działa tem skuteczniej im w gorszym stanowisku idzie. Nadaje się tu tomasówka na tak licznych u nas niedźrnowanych glebach skłonnych do zakwaszenia. Na glebach tych działa tomasówka bezwzględnie lepiej niż inne nawozy fosforowe. Można też tomasówkę stosować w jesieni pół na pół z superfosfatem, mając na celu zachowanie pokarmu dla zymy i pszenicy też na jesienn, wiosnę i cały okres wegetacyjny. Tu spełni swoje zadanie tomasówka, która jako nawóz wolno rozpuszczalny i dłużej działający zostanie do wiosny rozłożona i da gotowy pokarm w okresie kłoszenia i tworzenia ziarna.

Na jesieni należy pamiętać, aby zasilić tomasówką łąki i pastwiska. Jesienią bowiem większość długotrwałych traw rozkrzewia się, jak również gromadzi w swoich tkankach zasoby materiałów niezbędnych do budowy swych organów. To też w październiku lub listopadzie należy nawieść łąki tomasówką, aby trawy miały skąd czerpać pokarm. To samo dotyczy i pastwisk.

Pod oziminy stosuje się tomasówki 100-200 kg. na morg, na łąki 50-100 kg. na morg.

Oczywiście roślinom powyższym nie zawsze wystarczy nawożenie nawozem fosforowym. Roślina do swego życia potrzebuje również potasu i azotu, to też zależnie od stanowiska w jakim idzie, zależnie i od gleby musi otrzymać w myśl prawa minimum odpowiednią ilość potrzebnych jej pokarmów.

Najlepszym sprawdzianem działania poszczególnych nawozów jest przeprowadzenie przez rolników u siebie prób doswiadczalnych, które najlepiej wykażą i przekonają rolnika o wartości i działaniu poszczególnych nawozów. Warunkiem działania tomasówki, jak i każdego nawozu jest dobre zmieszanie z glebą przy pomocy orki, żelzi to jest orka przed-siewna lub też kultywatora, sprężynowa albo brony.

Tomasówkę należy wysiać na kilka tygodni przed siewem ziarna. Aby uniknąć pylenia można ją zmieszać z suchym torfem lub suchą ziemią. Aby uniknąć strat fosforu nie należy jej mieszać z superfosfatem, siarczanem amonu i innymi azotowymi nawozami.

Z nawozami potasowymi zaś można zmieszać przed siewem siewem.

inż. Stefan Laguna.

naszych polach i lasach, na pierwszym miejscu stoi znany z dobroci:

Kwiat lipowy i rumianek, z których naparu używa się przy przeziębieniach, gorączce i kurczach, żołądka oraz przy silnych uderzeniach krwi do głowy. Woreczki wypełnione gorącym rumiankiem i przyłożone na brzuch usuwają kurcze żołądkowe.

Szałwia — powinna rosnąć w każdym ogródku. Napar z tej rośliny usuwa zakatarzenie krtani, gardła i żołądka, lecz szybko i gruntownie ropiace się rany, po uprzednim obmyciu tym odwarem i oparzeniu. Ten sam napar sporządzony pół na pół z piołunem czyści wątrobę i nerki.

Rdest — roślina znana na wsi jako chwast, a mimo to mało znana jako środek, który leczym kamienie nerwowe i pęcherzowe, rozpuszczając je i wyprowadzając z organizmu. Działa on również na wątrobę, żołądek i piersi, skąd usuwa wszystko, co jest niezdrowe i zaległe.

c. d. n.

Lekarz domowy.

Jakie środki lecznicze powinny się znajdować w każdym domu na wsi?

Olejek rycynowy — służący do przeczyszczeń w razie niestrawności.

Jodyna — do dezynfekcji ran, jodynowania wszelkich stłuczeń i tworzących się wrzodów.

Płyn Biuroy — z którego robi się kompresy przy wszelkich opuchlinach itp.

Kwas borowy — niezastąpiony wprost przy wszelkich cierpieniach oczu. Na szklankę przegotowanej wody sypie się 2 łyżeczki borowego kwasu i roztworem tym przemywa chore oczy.

Woda utleniona — która po rozcieńczeniu w wodzie płuczymy gardło.

ZIOŁA.

Z ziół leczniczych, zbieranych po

Ruch wydawniczy.

Sezon jesienny w „Przeglądzie Kobięcym”.

W 9 ym numerze „Przeglądu Kobięcego” rzucza się w pierwszym rzędzie w oczy wielki postęp, jakiemu uległo pismo w przeciągu ostatniego półroczia. Wrześniowy numer „Przeglądu Kobięcego” może zadławić wymagania najszerszej skali naszych pań. Dział żurnalowy jest skonstruowany w ten sposób, by mogły się na nim wzorować równie dobrze osoby niecierzące się z gotówką, jak również: całkowicie ograniczone materialnie. Należy przytem nadmienić, iż omawiany dział żurnalowy ostatnio wzrósł znakomicie, obejmując ponad 150 modeli najnowszych paryskich aktualii mody. Równoległe do rozrostu działu żurnalowego powiększył się dział literacko-opisowy wydawnictwa.

W dziale tym redakcja stara się jaknajobszerniej poruszyć zagadnienia nie tylko ściśle dotyczące kobiety, ale i całości kształtu życia rodzinnego. W szczególności na dział powyższy składają się artykuły o kostjumach, sukniach i płaszczach jesiennych, o futrach, najnowszych systemach maquillage'u i t. d. i t. d. Działy: „Mieszkanie i jego kultura”, „Higieny i zdrowia”, recenzje nowości literackich, wywiad z Haliną Konopacką, aktualia kinematograficzne i ciekawe rozmaitości. — uzupełniają najnowszy numer „Przeglądu Kobięcego”.

Rewelacją pozatem numeru 9 go jest tak zwana „Kasa Chorych” pisma, polegające na tem, że stałe abonentki mogą korzystać z bezpłatnych porad u szeregu lekarzy specjalistów, skonwenjonowanych z wydawnictwem.

Pomimo, iż objętość numerów pisma została powiększona o kilkanaście stron, jednak cena nie uległa zmianie.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Długa 45, konto P. K. O. 1715.

Komunikaty.

Udział Rolników Podlaskich w Dożynkach w Spale.

W urządzonych w dn. 26—27 sierpnia ogólnie polskich dożynkach w Spale, wzięła też udział dzięki steracjom Okr. Tow. Roln. w Białej Podl., grupa rolników z pow. Białskiego, Konstantynowskiego i Włodawskiego, w liczbie 60 osób. Wycieczka wzięła udział we wszystkich uroczystościach dożynkowych, oraz złożyła w hołdzie Panu Prezydentowi wieńiec dożynkowy w imieniu Okr. T. R. w Białej, oraz bukiet ze zbóż i kwiatów polnych w imieniu Kołła Rolniczego z Pratulina. Na zakończenie uroczystości dożynkowych odbył się obiad na 500 osób u P. Prezydenta, w którym wziął udział jako przedstawiciel Tow. Roln. p. Piotr Mąziejuk z Białej Podl.

ZĄDAJCIE KATALOGU DZ. I

DOBRE MASŁO ZAWSZE JEST W CENIE.

Za swoje pieniądze spożywcy wy-

magają smacznego, czystego i trwałego masła i płacą za nie lepsze ceny.

Takie masło można zrobić tylko odutuszczając mleko na wirówce

ALFA LAVAL

i zmasłując śmietanę w masielnicy „ALFA”.

Używając tych maszyn otrzymuje się

Więcej masła lepszego — i więcej za nie pieniędzy

30-letnia piśmienna gwarancja używalności.

Sprzedza bezprocentowa na 10 rat/miesiąc.

Przeszło 3.500.000 rolników używa wirówki ALFA-LAVAL.

Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach.

Złoty medal na wyst. w Częstochowie w 1926 r.

za wirówki ALFA-LAVAL

„ „ „ „ w Katowicach w 1927 r.

I inne maszyny mleczarskie.

dyplom honor. „ „ w Stryju w 1927 r.

Po zakup wirówek prosimy się zwracać do naszych przedstawicieli na Białą i okolice.

PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY

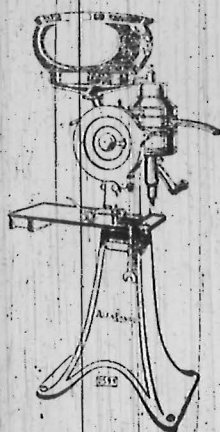
Kompletne instalacje mleczarni Spółdzielczych.

Wirówki Alfa-Laval były i są najlepsze.

Towarzystwo ALFA-LAVAL

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60, Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9.



Wesoły kącik.

Na egzaminie z medycyny.

— Pacjent, którego pan widzisz, ma nieco ściągnięty organicznie prawy muskuł oka i z tego powodu patrzy zezem. Cóżbys pan robił w podobnym wypadku?

— Teżbym zezował, panie profesorze.

Katastrofa kolejowa.

— Dlaczego chodzisz o kulachi?

— Katastrofa kolejowa.

— I nie możesz chodzić o własnych siłach?

— Lekarz powiada, że mogę, ale adwokat mój twierdzi, że lepiej nie.

Wpadła.

— Więcej powiadasz najdroższa; że jestem pierwszym, którego kochasz?

— Ależ tak... Wy mężczyźni jesteście nuddni z tym zapytaniem. Każdy pyta o to samo.

Ogłoszenia drobne.

Dnia 18 lipca 1928 r. Paweł Bączyno ze wsi Pola-tyczka gm. Kobylany, pow. Białskiego zgubił weksle, a mianowicie dwa weksle to blanko jeden na 100 zł, drugi na 200 zł z podpisem Teodora Michałszuka, dwa weksle jeden na 100 zł, drugi na 200 zł z podpisem Bazylego Utki, oraz weksle na 500 zł z podpisem Franciszka Czapkińskiego, na 200 zł z podpisem Me-cha Łustmana, na 200 zł z podpisem przez Mikolaja Weremeszka, na 100 zł z podpisem Benjamina Hoppa, na 100 zł z podpisem Wawrzynca Jaszcuka, na 200 zł z podpisem Dawida Bandury i weksle przedwojenne jeden na 200 rubli z podpisem Teodora Buczyny, drugi na 150 rub. z podpisem Anny Bliżnik wystawiony na stolecie s. p. Teodora Buczyny i scedowany na rzecz Pawła Buczyny i 1100 złotych gotówką.

Upraszam się utciwego znalazcy o zwrot powyższych weksli i gotówki za wynagrodzeniem w wysokości 1000 zł.

Akuszarka z Poznania przyjmuje zamówienia w domu potęca się także na wyjazd. M. Majewska Biała Podlaska ul. Nowa Nr. 4.

Stanisław Łasowski vel Jaszcowski zgubił książeczkę mobilizacyjną, wydaną na klacze przez komisję przeglądową na imię Rudolfa Kowalskiego w gminie Piotrowicach pow. Lubelskiego.

Do sprzedania murowany dom 7imio pokojowy urządzenia gospodarcze, w dobrym punkcie, przy Nowym Ryнку. i sadon cist. Biała Podl. Narutowicza, 19. Dacawicz.

(-)

Niniejszym ogłaszam, że wydane Wp. Wacho-wowi Dzwulickiemu, mieszłancowi miasta Siedlca za-awidkowanie w 1928 roku o pracy jego w firmie L. Origojowej, przedstawicielowi wirowek „Alfa Lavat” (Siedlca Kłobuckiego 39) jako pomocnik asofera i po-mocnik siuszarza odwołuje ponieważ on poderwał moje zaufanie.

Przybiętała się w dniu 24 sierpnia b. r. wyłącza Do odebrania u ppi Szejnert ul. Reformacka 3.

WAPNO nawozowe mielone, piechcińskie.

WAPNO piechcińskie, budowł. marmurowe, znane z wydatności.
CEMENT portlandski, GIPS, SZAMOTY, DACHÓWKA, LEPIK posadzkowy izolacyjny „Duroxyl”, POSADZKI, TERRAKOTA, KAFLE, TRZCINA, MATY.

Wszelkie materiały budowlane z fabryk krajowych reprezent. lub ze składów dostarcza:

Inż. JAN PEDZICH

Warszawa, Zielna 30, telefon 108-70.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej J. Gałach, mający kancelaryj w tymże mieście, niniejszym obwieszcza, że w dniu 11 października 1928 roku od godziny 10-ej rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej, na zapokojenie należności wierzycieli hipotecznych Mejera Grynberga i innych odbędzie się sprzedaż nieruchomości hipotecznej — kolonii Zakalinki Nr. 27, położonej w gminie Zakanale, powiatu Konstantynowski, należącej do Hilarego po Józefie Przybystawskiego o powierzchni 8 hektarów 3983 mtr² z istniejącymi zabudowaniami drewnianymi małym domem mieszkalnym, niewykończoną stodołą i chłewkiem przy niej i zasiewami ozimemi.

Nieruchomość ta ma uregulowaną księgę hipoteczną, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Siedleckim Sądzie Okręgowym, w zastawie dzierżawie lub we wspólnym z kim innym posiadaniu nie znajdując się, obciążona długami i różnemi obowiązkami hipotecznymi a mianowicie: pod Nr. 1 pożyczką 3450 złotych w złocie na rzecz Państwowego Banku Rolnego oraz na rzecz różnych osób prywatnych pod Nr. 5 912 zł. z % i kosztami, pod Nr. 7 kaucją 4.000 zł., pod Nr. 8 długiem 200 zł. z % i kosztami, pod Nr. 9 długiem 500 zł. z % i kosztami, pod Nr. 10 długiem 500 zł. z % i kosztami, pod Nr. 11 10 metrami żyta lub wartością takowego w dniu uiszczenia z kosztami procesu, pod Nr. 12 długiem 900 zł. z % i kosztami, pod Nr. 13 długiem 200 zł. z % i kosztami, pod Nr. 14 długiem 2.000 zł. z % i kosztami, pod Nr. 15 długiem 1.000 zł. z % i kosztami, pod Nr. 16 długiem 500 zł. z % i kosztami, pod Nr. 17 800 zł. z % i kosztami, pod Nr. 18 długiem 700 zł. z % i kosztami, pod Nr. 19 długiem 300 zł. z % i kosztami, pod Nr. 20 długiem 200 zł. z % i kosztami, pod Nr. 21 sumą 444 złote lub 12 metrów żyta z kosztami, pod Nr. 22 długiem 500 zł. z % i kosztami, pod Nr. 23 długiem 300 zł. z % i kosztami, pod Nr. 24 długiem 500 zł. z % i kosztami, pod Nr. 25 długiem 800 zł. z % i kosztami, pod Nr. 26 długiem 500 zł. z % i kosztami, pod Nr. 27 długiem 200 z % i kosztami, pod Nr. 28 długiem 1.000 zł. z % i kosztami, pod Nr. 29 długiem 1.1000 zł. z % i kosztami, pod Nr. 30 i 31 długiem po 500 zł. z % i kosztami, pod Nr. 32 długiem 200 zł. z % i kosztami, pod Nr. 33 długiem 300 zł. z % i kosztami, pod Nr. 34 długiem 200 zł. z % i kosztami i pod Nr. 35 długiem 300 zł. z % i kosztami.

Licytacja powyższej nieruchomości, na zasadzie opisu, dokonanego w dniu 25 czerwca 1928 roku rozpocznie się od sumy 20.000 złotych.

Pragnący przyjąć udział w licytacji przed rozpoczęciem takowej, winni złożyć Komornikowi, prowadzącemu licytację wadium (kaucję) w kwocie 1/10 sprzedanej sumy t. j. 2.000 złotych i na żądanie dowód obywatelstwa Polskiego.

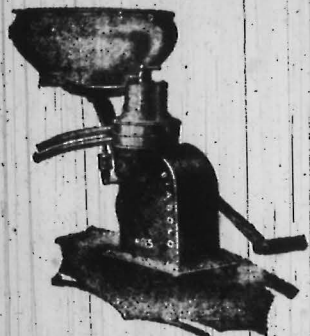
Opis, szacunek i dokumenty tyczące się tej sprzedaży, mogą być przejrzane w kancelarii Sądu Okręgowego i u obwieszczonego Komornika w godzinach biurowych.

m. Biała Podlaska, dnia 23 lipca 1928 roku.

Komornik Sądowy J. Gałach.

„DIABOLO”

WEDŁUG ZDANIA SETEK TYSIĘCY GOSPODARZY I RZECZOZNAWCÓW



Poznań, ul. Wodna 14.
Lwów, ul. Batorego 24.

Oryginalne Szwedzkie Wirówki „Diabolo”

zapewnia nabywcy najlepsze wyniki i daje największe zyski.

„DIABOLO” jest prostej i trwałej budowy i odtłuszcza najdokładniej.

15-letnia gwarancja.

Splata małemi ratami miesięcznemi, bez doliczenia jakichkolwiek procentów.

DIABOLO-SEPARATOR

Spółka z ogr. odpow.

Warszawa, ul. Królewska 23. Tel. № 412-99, 248, 20 128-16, 525-47.